

Nadciąga szarówka

Coraz więcej materiałów budowlanych powstaje nielegalnie

2 mld zł – to szacunkowa wartość materiałów budowlanych wyprodukowanych w szarej strefie. Na tyle wyceniło je osiem wiodących firm z tej branży w ankiecie przeprowadzonej przez grupę Polskie Składy Budowlane.

PSB od dawna alarmuje, że szara strefa zatacza coraz szersze kręgi, obejmując nie tylko handel materiałami budowlanymi, ale też producentów. Grupa jako pierwsza, nie licząc GUS,

podjęła się próby oszacowania tego zjawiska. W tym celu rozesała do ośmiu firm (Atlas, Blachy Pruszyński, Gah Alberts, Kreisel, Selena, Stolbud Włoszczowa, Termo Organika, Xella oraz Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego) specjalną ankietę, pytając w niej o zdanie na temat szarej gospodarki.

Według ankietowanych najszerszej rozciąga się ona nad rynkiem drewna budowlanego. 70 proc. materiałów drewnianych pochodzi z firm działających poza ewidencją fiskusa. Gęsta szarówka spowija też sektor stolarki okiennej z PCV. Szacunkowo co trzecie okno i drzwi kupowane przez klientów powstają w zakła-

dzie, który ukrywa się przed skarbowką. Problem szarej strefy w najmniejszym stopniu dotyczy, zdaniem ankietowanych, producentów blach dachowych i suchych mieszanek z działu chemii budowlanej, gdyż tylko 7 proc. ich wyrobów powstaje poza ewidencją podatkową.

„Dość powszechnie panuje przekonanie, że szarą strefę pobudziła decyzja o podwyższeniu VAT na wyroby budowlane do 22 proc. Stymulować może ją także brak ulg dla budujących i remontujących mieszkania (skoro niczego nie odliczamy – po co nam rachunki)” – stwierdza PSB w podsumowaniu ankiety. (ET)